

Co by było gdyby? — euterpe

Od autora: Cześć! Odkopałam z pamięci po latach ten portal i zapragnęłam coś tu napisać. Dawno mnie tu nie było i pozdrawiam wszystkich portalowiczów. Dziękuję Wam za to, że daliście mi przestrzeń na uwalnianie emocji. Tak też się stało przed chwilą, jak zapisałam tę stronę.

Wydawało mi się, że świat jaki znam, jest już od a do z poznany, że moja percepcja jest tym, co go określa, że wystarczy wejść w jakiś temat, zgłębiać go wystarczająco długo, aby zostać ekspertem. Jak bardzo się myliłam.

Jako dziecko zostałam zaprogramowana na bycie ignorantką. Ignorowałam wszelkie przejawy tego, że magia istnieje, a nasze życie to ciągle doświadczanie jej przejawów na co dzień. Myślałam, że istnieje tylko w bajkach. Jednak ona jest. Zawsze była i trwa. Zaprogramowano mnie jak jakiegoś robota. Myślałam o sobie, że jestem za. Za jakaś. Za głupia, aby zrozumieć. Za biedna, aby kupić to, o czym marzę. Za prosta, aby marzyć. Za leniwa, aby coś osiągnąć. Za niegrzeczna, aby pasować. Za dziwna, aby ktoś mnie zaakceptował. Zostałam wsadzona w ramki, które nawet mi nie pasowały. Zawisłam na ścianie jakiegoś bytu, który pewnie potem dumnie oglądał z każdych stron tę pokraczną postać z myślą - "to tak wygląda sztuka". A ja jestem człowiekiem. I mając te 32 lata, gdy w końcu zorientowałam się w jakim bullshicie żyłam, próbuję na nowo odnaleźć swoje dawne ja. To, które porzuciłam na rzecz dopasowania się. To, które tak przeszkadzało moim rodzicom i nauczycielom. To, które od zawsze było moją esencją, a nauczyłam się maskować, że wcale tak nie jest.

Miałam na sobie tak wiele masek. Każde nowe środowisko, to nowa maska. I nie jakieś tam kotki, pieski, albo uwodzicielskie koronkowe oczy a'la burdel, czy 50 twarzy Greya (scena z filmu. Nie osądzaj. Mam 32 lata i czasem lubię filmy, przy których nie muszę myśleć, popatrzeć na piękne wnętrza i zgrabne klatki piersiowe. Która tego nie robi, niech pierwsza rzuci subskrypcje Netflix!). Miałam na sobie maski typu - "enigmatyczna obserwatorka, która jest ponad ten cały świat", albo "dyskutantka, której zdanie jest niesamowicie istotne, bo chce pokazać całej klasie, że jest coś warta". Moją ulubioną maską była "jest wszystko w porządku". Często ją stosowałam przy okazji pytań o szkołę, o moje samopoczucie, o moje chęci do życia, o finanse mojej rodziny, o spokój w domu i wiele więcej. Lubiałam tę maskę, bo była najbardziej uniwersalna. Sprawdzała się za każdym razem i nikt nie wiedział, że jest nie w porządku. Że wcale mi się nie podoba rola grzecznej dziewczynki, a udawanie, że w moim domu jest dobrze, to już w ogóle mi nie pasowało. Wcale nie było w porządku. I nie mówię, że mój dom był jakiś patologiczny. Ani trochę. Zwyczajnie normalna rodzina, gdzie za drzwiami mieszkania rozgrywały się dramaty. Zły dzień w pracy - krytyka, krzyki, czasem lanie. Kłótnia z siostrą? Nie ważne która zaczęła, ważne, która ma ślady na rękach. Ta winna. Śpieszymy się do wyjścia - wyzwiska, krzyki, a na miejscu, pełen spokój, uśmiechy. Wcale to nie było sztuczne. Ani trochę.

Ludzie myślą, że jak nie ma alkoholu, że jak nie ma brudnych ubrań, zmęczenia, smrodu, to to znaczy, że jest to normalna rodzina. I dobra, oczywiście, normą nazywamy zazwyczaj pewne widelki od do. Ale kto zdecydował o tej normie? Kto powiedział, że tu się zaczyna, a tam kończy? Teraz oczywiście się to przesuwa na rzecz "bezsstresowego wychowania", które też jest patolą, umówmy się. Bo życie to dealowanie z różnego rodzaju stresem. Chcemy czy nie. Albo tak wygląda moje życie. Być może. Czasem chciałabym zobaczyć co by było gdyby. Gdybym dokonała innych wyborów. Gdybym żyła w równoległej rzeczywistości, gdzie moja rodzina jest bogata. Niesamowicie bogata. Jak mówiłam za dzieciaka - obrzydliwie bogata. Moim jedynym zmartwieniem byłoby to, czy ludzie mnie lubią, bo jestem fajna, czy dlatego, że mam przepych i splendor na co dzień. Trudne sprawy. Nie no, żartuję. Wiem, że są dwie stro-

ny medalu i pewnie takie życie też nie jest usłane różami. Ale tylko pomyśl. Co by było gdyby?

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

euterpe, dodano 27.10.2024 13:27

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.